

**„Doszła do mnie wieść o zorganizowanych modlitwach w mojej intencji. Wszystkim tym osobom serdecznie dziękuję” – pisała dr Wanda Póltawska w 2014 r. po tym, jak uległa wypadkowi. Ten list dyktowała z łóżka szpitalnego. „Nie mogąc osobiście być obecna 25 maja w Częstochowie na Pielgrzymce Służby Zdrowia, kiedy wręczone zostanie wotum wdzięczności medyków za kanonizację szczególnie nam bliskiego Ojca Świętego Jana Pawła II. Proszę wszystkich o przyłączenie się do tego daru w nadziei, że ta nasza inicjatywa Mu się spodoba”.**

## Powrót do Deklaracji Wiary W 100-lecie urodzin dr Wandy Póltawskiej (2 XI 1921 r.)

PAWEŁ ZASTRZEŻYŃSKI

**P**o tym wydarzeniu w Polsce Deklaracja Wiary zaisztowała szeroko w opinii publicznej. „Jakże inaczej moglibyśmy wyrazić naszą wdzięczność, jak nie przez jasne, otwarte przyznanie się do Jego nauki – do nauczania Kościoła katolickiego. Wotum to – kamienne tablice z Deklaracją Wiary – złożą w naszym imieniu u tronu Matki Bożej przedstawiciele lekarzy. Pan Jezus powiedział: »Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie«”.

Od 14 marca do 13 czerwca 2014 r. na temat Deklaracji Wiary powstało 1285 publikacji prasowych i w innych mediach. Łącznie pod dokumentem podpisało się ok. 4000 lekarzy, w tym 52 z tytułem profesora, 242 z tytułem doktora i doktora habilitowanego. 25 października 2014 r. jeden z polskich dziennikarzy przesłał pytanie w związku z akcją. Jednak odpowiedzi nie zostały odesłane do redakcji. W sztabie obowiązywała wówczas zasada niekomunikowania i nieuczestniczenia w zamieszaniu medialnym. Dziś, gdy dr Wanda Póltawska obchodzi swoje 100 urodziny, warto przypomnieć tę jej inicjatywę, a także fragment nieopublikowanego wywiadu z 2014 r.

**Jak Pani Doktor ocenia przez pryzmat tych kilku miesięcy od rozpoczęcia akcji odbiór Deklaracji Wiary przez polskich lekarzy?**

Znam sytuację lekarzy i śledzę ją od 60 lat. Nie spodziewałam się, że aż tyle osób imiennie ją podpisze. Uważam, że jest to dobry znak.

**Skąd według Pani Doktor tak wielka niechęć i nienawiść wielu ludzi nauki, środowisk medycznych do Deklaracji Wiary i do osób ją podpisujących?**

Ależ to nic nowego – od zawsze wszystkie akcje zmierzające do szerezenia dobra i piękna są atakowane przez siły zła. Walka dobra ze złem istnieje od czasu walki św. Michała Archanioła z Luciferem! Im piękniejsza działalność, tym ostrzejszy atak złego. Jan Paweł II jasno mówił nie tylko o obecności zła osobowego, a wręcz o aktualnie istniejących „strukturach zła”. Szatan to przecież duch obdarowany inteligencją wyższą niż człowiek. Ja osobiście poznałam zło w momencie wybuchu II wojny światowej i od tamtej chwili całe życie walczę ze złem. Nie byłam nigdy sama, bo przecież ludzie są stworzeni przez Stwórcę na Jego obraz i nie wszyscy stają się narzędziem szatana. W ciągu życia miałam okazję obserwować wściekłą agresję sił zła. Zapytałam więc Ojca Świętego Jana Pawła II, dlaczego diabeł jest tak mocny. Odpowiedział: „Przeczytaj sobie Księgę Hioba”. Nic nowego, że szatan szaleje, to mnie wcale nie zaskoczyło, choć może zdumiewać fakt, że tyle ludzi stoi po stronie zła. Zapytałam Jana Pawła II: „Jak się rozmnażają diabły, bo jak ludzie, to wiem, ale jak diabły?”. Odpowiedział: „Przez ludzi, którzy stają się ich narzędziami”.

No właśnie, fascynująca jest historia tej Deklaracji Wiary. Istotnie to ja wymyśliłam to wotum wdzięczności lekarzy dla Jana Pawła II, bo prawdę mówiąc, w pewnym momencie odeszłam od medycyny w stronę pedagogiki – wolałam zajmować się młodzieżą, a nie moimi kolegami, ale widząc, co się dzieje w medycynie, poczułam wyrzuty sumienia i w pewnym sensie chciałam to zaniedbanie niejako wynagrodzić. Wymyśliłam to wotum, przyjaciel rzeźbiarz Konrad B. zaprojektował i wykonał dwie kamienne tablice, a ja znalazłam się w szpitalu i to, co działało się potem, wiem z relacji przyjaciół.

Mój pomysł był taki, żeby te tablice zawieźć do Rzymu Ojcu Świętemu i złożyć na ołtarzu w dniu kanonizacji. Tablice pięknie oprawione, w specjalnie

zamówionym pudle zawiązałam do Rzymu samochodem przyjaciel dr Antoni M. Zajechał na parking strzeżony i na chwilę się oddalił, i w tym czasie na parkingu, na którym nigdy nie zdarzyła się żadna kradzież, ktoś włamał się do bagażnika, gdzie było pełno różnych rzeczy, i ukradł tylko to wielkie pudło z tablicami. Ale znaleźli się lekarze, którzy zdecydowali się zrobić replikę tych tablic, a gdy dali mi znać o tej dziwnej kradzieży, zmieniłam plan i poradziłam, żeby zamiast wieźć tablice do Rzymu, skorzystali z zaplanowanej pielgrzymki lekarzy do Częstochowy w maju i ofiarowali je Matce Bożej Częstochowskiej.

Służba porządkowa w Watykanie szukała tych tablic – duże, ciężkie, komu potrzebne? Nie znalazły się, ale diabłu nie udało się tego uciszyć, bo przesunięcie terminu spowodowało znaczne zwiększenie ilości podpisujących się. Ostatecznie szatan musi słuchać Boga, który dopuszcza zło, żeby z niego wyprowadzić dobro. Rozpętała się dyskusja w prasie – wspaniała. Pierwszy raz wreszcie prasa podjęła temat sumienia, odpowiedzialności i odwagi cywilnej, ukazało się wiele bardzo trafnych i głębokich analiz, ludzie ujawnili się dzięki tej dyskusji. Zobaczyłam, że nie jest ostatecznie tak źle z lekarzami, jak myślałam. Dostałam wiele listów z podziękowaniem za deklarację. Wprawdzie Bogu ducha winna para wolontariuszy, która proważyła ten „sekreariat”, otrzymała setki brutalnych i nieprawdopodobnie wulgarnych wypowiedzi, w większości anonimowych, ale także podpisanych nazwiskami ludzi z wyższym wykształceniem, ale nie sądzę, by autorzy tych wypowiedzi przysporzyli sobie w ten sposób zaufania pacjentów.

**Czy Pani zdaniem w Polsce nasila się dyskryminacja chrześcijan?**

W Polsce od czasu wojny i po niej trwa działalność antychrześcijańska, sterczana odgórnie mniej lub bardziej otwarcie. Cały czas rządzą w Polsce ludzie, którzy nie dbają o los narodu, o jego świętość. Jest dla mnie niezrozumiałe, dlaczego katolicy w Polsce są bierni i nie bronią najcenniejszych wartości. Byłam bardzo wdzięczna papieżowi Benedyktowi XVI za ogłoszenie roku wiary, bo to właśnie o to chodzi. Przez wieki naród był wierzący, a teraz są niedowiarci. Ale Jan Paweł II był optymistą, wierzył w ducha narodu, wierzył, że ten duch się ujawni, wierzył w młodych, bo pokolenie dorosłych jest wciąż zastraszone.

**Co czynić, by tak pięknie żyć jak Pani Doktor?**

Trzeba przestać się bać, trzeba nazywać rzeczy po imieniu. Ale tak naprawdę to całe moje pokolenie miało lepszą sytuację, bo nas dorosli nie niszczyli, ale ochraniał. Chłoniliśmy piękno świata i cieszyliśmy się nim, a rodzina była chroniona zarówno przez prawo boskie i Kościół, jak przez ludzi. Nie było rozwodów i nie było ani aborcji, ani eutanazji.

**Jaka jest geneza Deklaracji Wiary?**

Od dawna dziennikarze usiłują mnie namówić na wywiad z tej okazji, bo „ja wiem więcej”, gdyż miałam okazję tyle lat współpracować z księdzem Karolem Wojtyłą, potem biskupem, kardynałem i wreszcie z papieżem – wielkim rodakiem. Tak, wiem więcej i chcę napisać o tym, czego on oczekiwał od lekarzy. Kardynał Sapieha zlecił mi funkcję duszpasterza lekarzy – więc zajmowałam się nimi, spotykałam się z nimi, przyjaźniłam się z nimi, przyjaźniłam się z nimi i byłam głęboko przekonana, że kapłani powinni współpracować z lekarzami, bo pracują na tym samym terenie – zajmują się ludźmi.

Widziałam szczególną odpowiedzialność lekarzy nie tylko za zdrowie, ale za los pacjenta, wręcz za jego wieczność.

Bolał nad tym, że techniczny rozwój w medycynie zagraża etyce i że rady i działania lekarzy stanowią zagrożenie świętości rodziny i miłości ludzkiej. Cierpiał, widząc postępujący spadek moralności, ale uważał, że lekarze mogliby temu zapobiec, gdyby szerzyli prawdę o ludzkiej płciowości i płodności, o teologii ciała. Wielokrotnie powtarzał: „Stwórcie mocny związek lekarzy katolickich, żeby zapanować nad opinią publiczną”. Nie doszło do tego ani w Polsce, ani na poziomie Europy, ani świata.

„Nic nowego, że szatan szaleje, to mnie wcale nie zaskoczyło, choć może zdumiewać fakt, że tyle ludzi stoi po stronie zła. Zapytałam Jana Pawła II: „Jak się rozmnażają diabły, bo jak ludzie, to wiem, ale jak diabły?”. Odpowiedział: „Przez ludzi, którzy stają się ich narzędziami”.

Słodził losy coraz bardziej zniszczonej rodziny i bronił godności osoby ludzkiej. Przemawiał do wszystkich, wszędzie i spodziewał się pomocy od lekarzy – ale zawiódł się... Byłam świadkiem jego reakcji na wiadomość, że polski parlament zatwierdził prawo zabijania nienarodzonych chorych dzieci. Wzburzył się jak rzadko, jak prawie nigdy – uderzył pięścią w stół i zawołał: „A gdzie są pediatrzy? Dlaczego nie bronią chorych dzieci, dlaczego nie reagują?!”.

Pomyślałam więc, że może teraz, kiedy tyle osób w Polsce zastanawia się, jak przeżyć kanonizację, jak się do niej przygotować, może teraz lekarze wierzący, katolicy mogliby zareagować i przyznać się do niego i jego nauki i jako wotum wdzięczności dla Boga i dla Jana Pawła II ujawnić światu, że są praktykującymi katolikami, że są wierni. Nie chodzi o uczone referaty, o metody, o technikę, ale o proste, jasne wyznanie wiary. Proponuję wszystkim kolegom i studentom podpisanie Deklaracji Wiary – a pomysł dyktuje mi po prostu sumienie.

Pewnego zdarzenia nie mogę zapomnieć. Biskup Karol Wojtyła wrócił z Soboru entuzjastycznie przejęty profetyczną encykliką Pawła VI *Humanae vitae*, w której papież poleca biskupom, aby na pierwszym miejscu w działaniu duszpasterskim postawili problem świętości rodziny. Wziął to zlecenie na serio i realizował to do końca życia. Zaraz zarządził regionalne spotkanie księży proboszczów z lekarzami, właśnie na temat encykliki *Humanae vitae*. Byłam na pewnym spotkaniu z księdzem Stanisławem Smoleńskim w sporej parafii. Przyszło 60–70 osób. W trakcie spotkania szepnęłam księdzu proboszczowi, żeby przyniósł kartkę, sporządzimy listę obecnych i na następne spotkanie duszpasterskie będziemy mogli zaprosić ludzi imiennie. Ksiądz przyniósł kartkę, podpisałam pierwszą i puściłam kartkę na salę. Kartka okrążyła zebranych i wróciła do mnie pusta. Nie podpisał się nikt – no tak, to były czasy twardego komunizmu, bali się.

**Anonimowo przyszli i nie chcieli się ujawnić. A jak będzie teraz?**

Pan Jezus powiedział: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,26.30). Projekt Deklaracji Wiary przedstawiłam lekarzom polskim, członkom Papieskiej Akademii Pro Vita (prof. Zbigniewowi Chłapowi z Krakowa i prof. Januszowi Gadzinowskiemu z Poznania) i otrzymałam ich akceptację; zaakceptował ją także prezes Papieskiej Akademii Pro Vita, Bp Ignacio Carrasco de Paula.

Podczas pierwszej audycji do Polaków Papież Jan Paweł II powiedział: „Dajcie mi w Polsce zaplecze, żeby nie musiał się was wstydzić”. Myślę, że nieraz się wstydził i myślę, że my, Polacy i polscy lekarze, mamy dług wobec naszego Wielkiego Rodaka – i może ta inicjatywa będzie pewnym zadośćuczynieniem?

Zwracam się więc do wszystkich kolegów lekarzy i studentów medycyny z tym apelem. Wiara w Boga Stworzyciela, w niebo i piekło, nie jest naiwnością, ale realizmem, a tego teraz ludziom brak.

Przeżyłam 65 lat jako lekarz i wiem na pewno, że lekarze mogą mieć wpływ na ludzi i na pewno będą odpowiadać przed Bogiem samym, jak swoje powołanie zrealizowali. I tak, jak chciał Jan Paweł II, mogliby wpływać na opinię publiczną, na współczesną cywilizację. Mogą naprawdę bronić zagrożonych wartości chrześcijańskich.

## DEKLARACJA WIARY

lekarzy katolickich i studentów medycyny  
w przedmiocie płciowości i płodności ludzkiej

Nam – lekarzom – powierzono strzec życia ludzkiego od jego początku.

1.  
WIERZĘ w jednego Boga, Pana Wszechświata, który stworzył mężczyznę i niewiastę na obraz swój.

2.  
UZNAJĘ, iż ciało ludzkie i życie, będąc darem Boga, jest święte i nie-tykalne;

– ciało podlega prawom natury, ale naturę stworzył Stwórca;  
– moment poczęcia człowieka i zejścia z tego świata zależy wyłącznie od decyzji Boga. Jeżeli decyzję taką podejmuje człowiek, to gwałci nie tylko podstawowe przykazania Dekalogu, popełniając czyny takie jak aborcja, antykoncepcja, sztuczne zapłodnienie, eutanazja, ale poprzez zapłodnienie in vitro odrzuca samego Stwórcę.

3.  
PRZYMUJĘ prawdę, iż płęć człowieka dana przez Boga jest zdeterminowana biologicznie i jest sposobem istnienia osoby ludzkiej. Jest nobilitacją, przywilejem, bo człowiek został wyposażony w narządy, dzięki którym ludzie przez rodzicielstwo stają się „współpracownikami Boga Samego w dziele stworzenia”. Powołanie do rodzicielstwa jest planem Bożym i tylko wybrani przez Boga i związani z Nim świętym sakramentem małżeństwa mają prawo używać tych organów, które stanowią sacrum w ciele ludzkim.

4.  
STWIERDZAM, że podstawą godności i wolności lekarza katolika jest wyłącznie jego sumienie oświecone Duchem Świętym i nauką Kościoła, i ma on prawo działania zgodnie ze swoim sumieniem i etyką lekarską, która uwzględnia prawo sprzeciwu wobec działań niezgodnych z sumieniem.

5.  
UZNAJĘ pierwszeństwo prawa Bożego nad prawem ludzkim,  
– aktualną potrzebę przeciwstawiania się narzuconym antyhumanitarnym ideologiom współczesnej cywilizacji,  
– potrzebę stałego pogłębiania nie tylko wiedzy zawodowej, ale także wiedzy o antropologii chrześcijańskiej i teologii ciała.

6.  
UWAŻAM, że – nie narzucając nikomu swoich poglądów, przekonani – lekarze katolicy mają prawo oczekiwać i wymagać szacunku dla swoich poglądów i wolności w wykonywaniu czynności zawodowych zgodnie ze swoim sumieniem.

„Wysokim uznaniem darzymy tych lekarzy i członków służby zdrowia, którzy w pełnieniu swojego zawodu ponad wszelką ludzką korzyść przenoszą to, czego wymaga od nich szczerolny wzgląd na chrześcijańskie powołanie. Niech niezachwianie trwają w zamiarze popierania zawsze tych rozwiązań, które zgadzają się z wiarą i prawym rozumem oraz niech starają się dla tych rozwiązań zjednać uznanie i szacunek ze strony własnego środowiska. Niech ponadto uważają za swój zawodowy obowiązek zdobywanie w tej trudnej dziedzinie niezbędnej wiedzy, aby małżonkom zasięgającym opinii mogli służyć należytymi radami i wskazywać właściwą drogę, czego służenie i sprawiedliwie się od nich wymaga”. Paweł VI, *Humanae vitae* 27.

REKLAMA

Radio Wnet

ULICAMI HISTORII

Zapraszamy do słuchania i oglądania wszystkich odcinków cyklu audycj na naszym kanale YouTube oraz na portalu [wnet.fm](http://wnet.fm).

[youtube.com/RadioWNETFM](https://youtube.com/RadioWNETFM)  
[wnet.fm/broadcasts/ulicami-historii](http://wnet.fm/broadcasts/ulicami-historii)

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW INSTYTUTU DZIEDZICTWA MYŚLI NARODOWEJ  
IM. ROMANA DMOŃSKIEGO I IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO W RAMACH FUNDUSZU PATRIOTYCZNEGO



Ministerstwo  
Kultury  
Dziedzictwa  
Narodowego  
i Sportu.



FUNDUSZ  
PATRIOTYCZNY



INSTYTUT DZIEDZICTWA  
MYŚLI NARODOWEJ  
Im. Romana Dmowski  
i Ignacego J. Paderewskiego